

Stare Dobre Małżeństwo, Gloria

Chwała najszanowniej komu
Komu gloria na wysokościach ?

Chwała najszanowniej tobie
Trawo przychylna każdemu
Kraino na dół od Edenu
Gloria! Gloria!

Chwała tobie, słońce
Odyńcu ty samotny
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz
I chmury czarne białym kłębem przebijas
I to wszystko bezkrwawo - brawo, brawo
I to wszystko złościście i nikogo nie boli
Gloria! Gloria in excelsis soli!

Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim, na odyńcu, galopujemy dalej

Chwała tobie wietrze
Wieczny ty młodziku
Sieroto świata, ulubieńcze losu
Od złego ratuj i kąkoli w zbożu
Łagodnie kołysz tych co są na morzu
Gloria! Gloria in excelsis eoli!

Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim, na koniku, galopujemy razem

Chwała wam ptaszki śpiewające
Chwała wam ryby pluskające
Chwała wam zające na łące
Zakochane w biedronce
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie
Chwała temu co bez gniewu idzie
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie
W piersi pod koszulą - całe jego mienie
Gloria! Gloria!